



# CO TO JEST BOZE NARODZENIE?

Noc Bożego Narodzenia zapala swoje wieczorne gwiazdy – zapala je również w sercach „Małych Ludzi”. I oni chcą Ci coś opowiedzieć. Lecz musisz na chwilę zapomnieć, że jesteś już dorosły i bardzo poważny. Musisz się nieco „pomniejszyć...”, inaczej nie zrozumiesz...

## *Co to jest Boże Narodzenie?*

Michał – Jest to święto Pana Jezusa.

Basia – Wtedy ksiądz chodzi po kolędzie.

Monika – No i wtedy łamie się takie okładki czy opłatki i dzielimy się nimi.

Wojtek – Wtedy moja babcia i mój dziadziuś przychodzą do mnie.

Sebastian – To święto, kiedy przychodzi św. Mikołaj.

Magda – O tym, jak dawno narodził się Pan Jezus i o tym co to jest Boże Narodzenie napisane jest w takiej grubej (no może trochę cieńszej) Książce – w Biblii.

Grześ – Są to święta z choinką i kiedy śpiewa się kolędy.

*A kto z was wie, ile trwają te święta i o jakiej porze dnia się zaczynają?*

Agnieszka – Kiedy skończę ubierać choinkę i trwają do jutra.

Michał – U mnie zaczynają się, gdy przyjdą goście, a jak pójdą sobie, to już koniec.

Monika – Kiedy mamusia skończy przygotowywać jedzenie.

Wojtek – Święta te trwają miesiąc i zaczynają się od rana chyba, bo wszyscy się spieszą.

*Wigilia - spróbujcie opisać ten wieczór, czym się różni od zwykłej kolacji?*

Sebastian – Musi być na sianku Pan Jezus i baranki na sianie, na stole krzyżyk i świece.

Grześ – Na stole są różne dania i trzeba wszystko zjeść.

Magda – Na stole jest nakrycie dla niespodziewanego gościa.

Krzyś – U mnie nic się nie je cały dzień, aby wieczorem zjeść wszystko.

Monika – Modlimy się razem, abyśmy byli szczęśliwi.

Basia – Je się jeszcze chleb z czosnkiem i je się z jednego talerza, ale chyba tylko na wsi.

*Na stole leży dodatkowe nakrycie – kogo chcielibyście zaprosić w ten wieczór do siebie?*

Monika – Śmieszna koleżankę mojej mamy.

Michał – Kolegę taty, który jest fajny gość.

Grześ – Moją siostrę.

Basia – Mikołaja.

Danie – A mnie jest wszystko jedno: Mikołaja, jakiegoś pana lub jakąś panią.

Sebastian – Jakiegoś świętego.

*A kto to jest święty?*

Magda – Święty nie kradnie, nikomu nie robi krzywdy.

Wojtek – To ktoś, kto mieszka w niebie.

Ania – Wszyscy jesteśmy święci, bo jesteśmy ochrzczeni.

Damian – Święty był zawsze dobry i dużo się modlił.

Michał – Znam takiego świętego, który nazywał się św. Franciszek.

Asia – Święty to ktoś, kto idzie niewidzialnie do nieba.

*Kto dowiedział się pierwszy o tym, że w Betlejem urodził się Pan Jezus?*

Basia – Królowie-czarodzieje.

Krzyś – Prorocy.

Wojtek – Pastuszkowie i owieczki z barankami.

Magda – Biedni pasterze bo rozmawiali o tym z Aniołami.

Daniel – To byli Adam i Ewa.

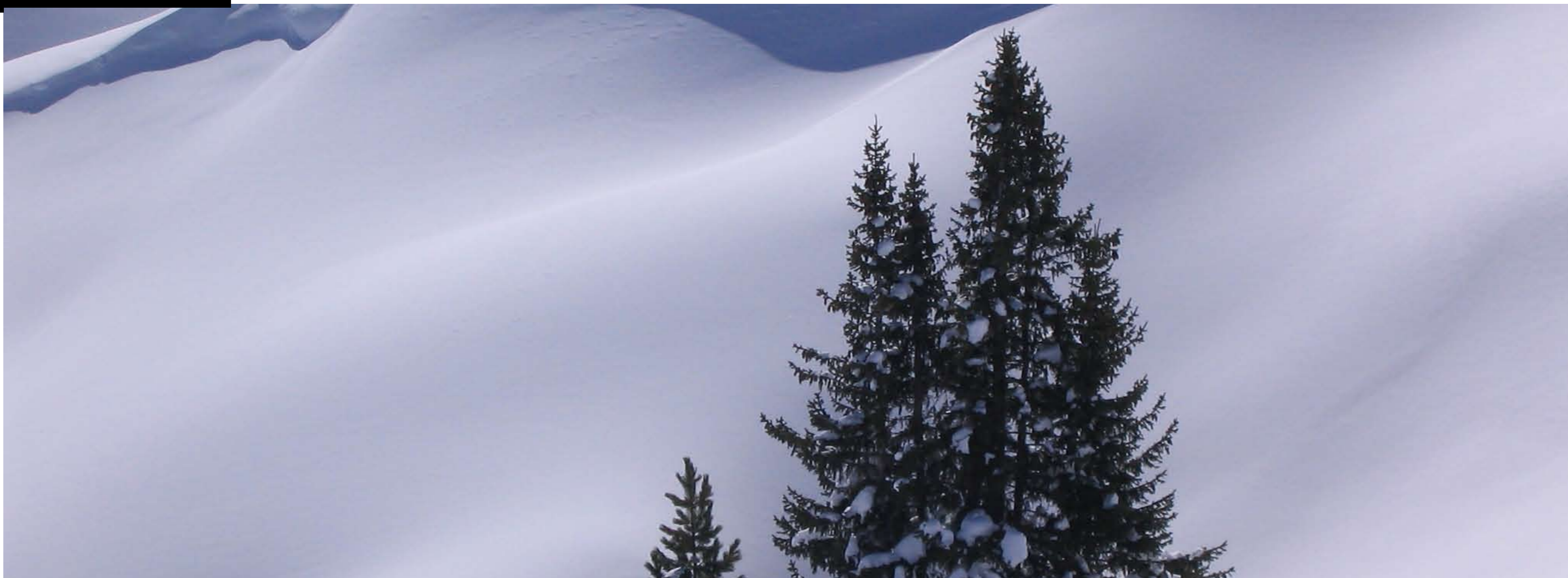
*Kim jest anioł?*

Monika - To tacy ludzie, co mają białe skrzydła i całe są białe.

Michał - Pilnują wszystkich ludzi.

Wojtek - To taki przyjaciel wszystkich dzieci.

Ania - Mama mówiła kiedyś, że to taki prywatny sekretarz od pilnowania.



*Pastuszkowie byli blisko Pana Jezusa, żyli w tym samym kraju co On. A my jesteśmy daleko od Betlejem, ale jeśli moglibyśmy wysłać do Pana Jezusa telegram lub list z życzeniami urodzinowymi – co chcielibyście Mu życzyć?*

Grześ – Żeby był wesoły.

Magda – Żeby Pan Jezus był zdrowy, żeby Go nie zabili.

Michał – Życzyłbym Panu Jezusowi dobrego snu.

Basia – Żeby miał dużo pieniędzy i z nami się podzielił.

Ania – Żeby był szczęśliwy.

*A może o coś chcielibyście Pana Jezusa poprosić?*

Agnieszka – Aby moją babcię i dziadzia zabrał do nieba.

Wojtek – Aby mój tatuś powrócił już z Niemiec.

Monika – Aby było więcej dobranocek.

Grześ – Aby umiał jeździć na nartach.

Daniel – Żeby szybko napadało dużo śniegu.

Michał – Aby u mnie w domu był prąd, bo często go nie ma.

Basia – Chciałabym Mu powiedzieć, że Go kochamy, i że Mu oddamy nasze serca, kiedy będziemy w niebie.

*Wyobraźcie sobie, że Pan Jezus urodził się tego roku, tu w Krakowie i każdy z nas może pójść Go zobaczyć. Co chcielibyście ofiarować Panu Jezusowi? Jak myślicie, co by mu się przydało, gdyby żył w Polsce?*

Magda – Ja ofiarowałabym Mu swoje serce.

Michał – Kolegów, żeby nie był sam.

Ania – Magnetofon, cukierki, łóżeczko.

Grześ – klocki „Lego”, żeby zbudował sobie pałac.

Wojtek – Obrazek z Nim.

Agnieszka – Kwiaty i wazon.

Krzyś – Długopis i radio do samochodu.

Daniel – Podarowałbym nas samych.

Monika – Dobre mieszkanie z balkonem przydałoby się bardzo.

Sebastian – kaloryfer.

Tomasz – Piłkę nożną.

Ewa – Ubranko.

Basia – Różaniec.

*Wyobraźcie sobie, że jesteśmy w olbrzymim studio satelitarnym, każdy z nas ma okazję wystąpić w telewizji i z okazji Bożego Narodzenia złożyć życzenia Papieżowi, politykom, Kaczorowi Donaldowi. Co chcielibyście powiedzieć?*

PAPIEŻOWI:

Ania – Żeby miał dużo sił.

Wojtek – Żeby się nie dał zabić.

Magda – Aby przyjechał do naszego przedszkola.

Michał – Żeby załatwił, że będzie padało dużo śniegu.

Monika – Że jest kochany, dobry i miły.

Agnieszka – Ze kocham go i całuję.

Grześ – Żeby mu się dom nie zburzył.

Krzyś – Żeby biednych ludzi czynił świętymi.

Daniel – Powiedziałbym: dzień dobry Ci, papieżu.

POLITYKOM:

Basia – Żeby było tańsze mięso i zabawki.

Michał – Żeby dobrze zarządzili swoimi krajami.

Monika – Mogliby zrobić, aby nie brakowało słodyczy dla dzieci.

Grześ – Żeby nie było policji.

Ania – Żeby przypilnowali, aby nie było wojen.

KACZOROWI DONALDOWI:

Michał – Że go lubimy.

Krzyś – Żeby mi podarował taką czarodziejską różdżkę.

Magda – Że go kochamy.

Ania – Żeby wyczarował, że u nas będzie tak ładnie jak w Ameryce.

A oto mój sekret. Jest bardzo prosty: dobrze widzi się tylko sercem. Najważniejsze jest niewidoczne dla oczu. Najważniejsze jest niewidoczne dla oczu - powtórzył Mały Książę, aby zapamiętać...”

(A. de Saint-Exupery, *Mały książę*).